

Izrael grozi zbombardowaniem Wielkiej Tamy Asuańskiej

17 lutego 2025

Świat arabski, mimo słabej koniunktury gospodarczej, doszedł do wniosku, że ustępliwość Ameryce rozzuchwała Izrael w niebywałym stopniu. Sprzyjanie mocarstwu stawia przywódców na równi z kolaborantami. Przekroczeniem czerwonej linii nazwano wreszcie wstrzymanie przez Izrael płynącej szeroką falą pomocy humanitarnej. Jako ewidentne naruszenie uzgodnionego zawieszenia działań militarnych, spowodowało ono reakcję całego świata arabskiego. Czynnikiem dodatkowym napięcia jest także brak zgody na pomysł prezydenta USA przesiedlenia Palestyńczyków do Egiptu i Jordanii. Na zjednoczoną ocenę krytyczną, Izrael zapowiedział w odwecie zburzenie Wielkiej Tamy Asuańskiej.



Zbudowana na Nilu w roku 1898 przez Brytyjczyków, z czasem jeszcze podniesiona, jest elementem elektrowni wodnej dającej 2,1 gigawata prądu.

Premier Egiptu Mostafa Bakry zareagował ostrzeżeniem: „Jeżeli Izrael zrealizuje groźbę, Egipcjanie pojawią się w Tel Awiwie następnego dnia”. Dodał przy okazji, że Izrael nie docenia potencjału armii Egiptu, przypominając jednocześnie porażkę IDF w walce z Hamasem. „Wszelkie zagrożenie bezpieczeństwa Egiptu spotka się ze zdecydowaną odpowiedzią, a w swej reakcji nie będzie czekać, aż samoloty izraelskie uderzą na Egipt”.

Reakcja Egiptu opublikowana została po tym, jak na stronie internetowej „NAZIV” pojawiła się rządowa zapowiedź o możliwości uderzenia w tamę. Przewidywanym scenariuszem miałyby być zatopienie okolicznych miejscowości.

Tama ma 3600 m długości, 980 m szerokości u podstawy, a 40 m

na szczycie, jej wysokość liczy 111 metrów. Ma 12 generatorów po 175 megawatów każdy. Uderzenie w tamę spowodowałoby zatopienie miejscowości Aswan i Luxor, jak też miejscowości na całej długości doliny Nilu.

Według analiz wojskowych liczba ofiar mogłaby sięgać od 1,7 milionów do ponad 10 milionów osób. Zniszczeniu uległyby również bazy wojskowe, a rejon ogarnąłby chaos. W ciągu kilku minut miliony metrów sześciennych wody zaczęłyby rwać dolinę Nilu.

Reakcja Egiptu dotyczy też roszczeń Izraela do przejęcia kontroli nad Korytarzem Filadelfijskim. Izrael swoim żądaniem łamie pokojowe porozumienie z Camp David. Egipt wielokrotnie ostrzegał o skutkach obecności żołnierzy IDF na tym terenie.

Oficjalne czynniki rządowe Izraela twierdzą, że stosunki z Egiptem są jak najbardziej poprawne, aczkolwiek zaobserwowano szczególnie wzmożoną obecność wojsk Egiptu na Synaju.

Informacje napływające z Kairu zaprzeczają przygotowaniom do wojny, zapewniając o konieczności zadbania o własne bezpieczeństwo.

W roku 2023 premier M. Baktar ostro skrytykował „przypadkowy atak” Izraela na przygraniczną egipską wieżę obserwacyjną. W wyniku uderzenia szrapnela, kilku strażników wieży zostało rannych.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net